

XXV Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Łk 9,18-22): Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie? Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Boga». Wtedy surowo im przykazał i napomnił ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie».

«Za kogo uważają Mnie? (...) A wy za kogo Mnie uważacie?»

Rev. D. Pere OLIVA i March
(Sant Feliu de Torelló, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj w Ewangelii pojawiają się dwa pytania, które sam Mistrz zadaje wszystkim. Pierwsze pytanie, prosi o statystyczny przybliżony odpowiedź: «Za kogo uważają Mnie?» (Łk 09,18). Sprawia, że rozglądamy się wokół i kontemplujemy jak inni rozwiali tę kwestię: sędzi, współpracownicy, przyjaciele, najbliższa rodzina... Patrzymy wokół i jesteśmy mniej lub bardziej odpowiedzialni lub bliscy — zależy od przypadku — za niektóre z tych odpowiedzi, które formują ci, którzy mają coś wspólnego z nami i z naszym otoczeniem, “tę”... I odpowiedź bardzo dużo nam mówi, informuje nas, uwiadamia nas czego chcemy, potrzebujemy, szukamy ci, którzy są obok nas. Pomaga nam dostroić się, znaleźć wspólne odniesienie z drugim, aby iść dalej...

Jest też drugie pytanie, które kieruje do nas: «A wy za kogo Mnie uważacie?» (Łk 09,20). Jest to fundamentalna kwestia, która puka do drzwi, która bęga o każdego z nas: przystąpienie lub odrzucenie; cześć lub obojętność, iść z Nim i w Nim czy zakochać w prostej sympatii... To delikatna kwestia, ma kluczowe znaczenie, ponieważ dotyczy nas samych. Co mówi nasze usta i nasze zachowania? Chcemy być wierni Temu, który jest i nadaje sens naszemu istnieniu? Jest w nas szczerą

ch?? na?ladowania Go na drodze naszego ?ycia? Jeste?my gotowi towarzyszy? Mu do Jerozolimy krzy?a i chwa?y?

«To droga krzy?a i zmartwychwstania (...). Krzy? jest wywy?szeniem Chrystusa. On sam to powiedzia?: ‘Kiedy b?d? wywy?szony, przyci?gn? wszystkich do siebie’. (...) Krzy? jest wobec tego chwa?? i wywy?szeniem Chrystusa» (?w. Andrzej z Krety).
Gotowi, aby i?? w kierunku Jerozolimy? Tylko z Nim i w Nim, prawda?

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

•

«Ach, Bo?e mój!, ilu ludzi wci?? krzyczy dzisiaj: “Nie tego, lecz Barabasza”, za ka?dym razem, kiedy pogardzaj? Chrystusem dla przyjemno?ci, dla zdobycia orderów, czy dla wy?adowania z?o?ci» (?wi?ty Alfons Maria de Liguori)

•

«Wydarzenie Krzy?a objawia swój pe?ny sens, o ile ‘ten cz?owiek’, który cierpia? i umar? na Krzy?u ‘prawdziwie by? Synem Bo?ym’, cytuj?c s?owa wypowiedziane przez setnika przed Ukrzy?owanym» (Benedykt XVI)

•

«To nasze przest?pstwa sprowadzi?y na Pana naszego Jezusa Chrystusa m?k? krzy?a; z pewno?ci? wi?c ci, którzy pogr??aj? si? w nie?adzie moralnym i z?u, "krzy?uj? w sobie Syna Bo?ego i wystawiaj? Go na po?miewisko" (Hbr 6, 6) (...)» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 598)